

MARIA PASZTOR

## Nieudana próba podjęcia mediacji polsko-włoskiej w konflikcie wietnamskim w latach 1965–1967

Przynależność PRL do obozu socjalistycznego oraz podporządkowanie Kremlowi sprawiły, iż inicjatywy podejmowane przez polską dyplomację musiały być uzgadniane i koordynowane z Moskwą, a zmienny i na ogół wąski margines działania nie pozostawiał wiele miejsca na samodzielność. W tej sytuacji próby podjęcia szerszej współpracy politycznej z którymkolwiek z państw zachodnich (w tym również z Francją i z Włochami), ściśle kontrolowane przez ZSRR, skazane były w dłuższej perspektywie na porażkę.

Znamienna w tym względzie jest próba podjęcia współpracy z Włochami w celu zakończenia konfliktu na Półwyspie Indochińskim. Tłący się w początkach lat sześćdziesiątych konflikt między opanowanym przez komunistów Wietnamiem Północnym a Południowym, gdzie działał od 1960 r. prokomunistyczny Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego (FWNWP), zyskując coraz większe poparcie społeczne przeciwko rządowi Ngo Dinh Diema, wydawał się obszarem, na którym zarysowała się możliwość szerszej wymiany poglądów, a nawet współdziałania z Włochami. Zaangażowanie w konflikt USA po stronie reżimu sajgońskiego oraz ingerencja wojsk amerykańskich na Półwyspie Indochińskim w latach 1964–1965 powodowała podziały wśród państw zachodnich. Niechętna eskalacji konfliktu na Półwyspie Indochińskim postawa m.in. Francji i Włoch umożliwiła ZSRR podjęcie próby rozgrywania tej kwestii w kontekście bieżącej polityki zagranicznej przeciwko USA<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Madajczyk, *Dyplomacja polska w latach sześćdziesiątych* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. VI: 1944–1989, red. W. Materski, Warszawa 2010, s. 626–627; G. H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans. Les relations Est-Ouest 1943–1990*, Paris 2001, s. 459–468.

Zaostrzenie konfliktu przy jednoczesnym zaangażowaniu się Amerykanów przeciwko Viet-cong'owi (organizacji zbrojnej FWNWP), a następnie Wietnamowi Północnemu wspieranemu przez maoistowskie Chiny oraz ZSRR wywołało umiarkowane reakcje włoskiego establishmentu politycznego obawiającego się wyraźnie wzrostu na Półwyspie Apenińskim nastrojów antyamerykańskich<sup>2</sup>.

Ostrożna, aczkolwiek nie pozbawiona elementów krytycznych wobec amerykańskiego sojusznika, polityka włoskiego MSZ (Farnesiny) w kwestii wietnamskiej spotkała się ze zrozumieniem strony polskiej, która będąc członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli (MKNiK) w Wietnamie występowała jako pośrednik między stronami konfliktu, wspierając dyskretnie Hanoi<sup>3</sup>. Podporządkowanie działalności interesom Kremla na tym odcinku sprawiło, iż polskie inicjatywy dyplomatyczne skazane były na niepowodzenie; podjęta jeszcze w roku 1963 próba mediacji między Wietnamem Północnym i Południowym doprowadziła nawet do przejściowego zawieszenia członkostwa Polski w MKNiK<sup>4</sup>.

Wzrastające podziały w łonie państw Zachodu oraz zaangażowanie bloku wschodniego w pomoc dla ruchów komunistycznych w Indochinach (w kontekście rywalizacji o wpływy między ChRL a ZSRR na wietnamskich komunistów) sprawiały, iż dyplomacja polska, jak się wydaje, zastanawiała się nad możliwością wykorzystania różnic w postawach włoskich kół rządowych w tym konflikcie<sup>5</sup>. Okazją do wymiany poglądów na ten temat miała być wizyta w Polsce prezydenta Włoch Giuseppe Saragata planowana jeszcze na początek lipca 1964 r. (nie doszła do skutku) oraz poprzedzająca jej ostateczny termin (na jesieni 1965 r.) wizyta w Warszawie wiceministra spraw zagranicznych Mario Zagari (23–26 marca 1965 r.)<sup>6</sup>. W Warszawie

---

<sup>2</sup> 2 III 1965 r. lotnictwo USA rozpoczęło bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW) trwające do 31 X 1968 r. Zob. G.H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans...*, s. 465–466.

<sup>3</sup> P. Madajczyk, *Dyplomacja polska...*, s. 627.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 628. O roli Polski w MKNiK zob. P. Ostaszewski, *Polska a konflikt wietnamski 1954–1975*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2001, nr 1 (1), s. 139–146.

<sup>5</sup> P. Madajczyk, *Dyplomacja polska...*, s. 628; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej AMSZ), zesp. 23/69, Szyfrogram ambasadora Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza, Rzym 10 VIII 1964 r, b.p. Willmann, powołując się na rozmowę z senatorem Vitto Rollim, kierownikiem Wydziału Zagranicznego Włoskiej Partii Socjalistycznej (dalej WIPS) i członkiem senackiej komisji spraw zagranicznych, donosił o „lekkomyślności” premiera Moro, który według senatora „pochopnie zadeklarował solidarność Włoch z aktami wojennymi USA w Wietnamie”. Wicepremier Pietro Nenni miał stwierdzić, iż WIPS nie zgadza się z taką deklaracją, aczkolwiek jak stwierdził Rolli, „przypisywane Nenniemu, Martino i Lombardiemu, spektakularne gesty protestu przeciw stanowisku Moro nie miały miejsca”.

<sup>6</sup> Wizytę w PRL miał złożyć Saragat jeszcze jako szef MSZ. Została jednak przesunięta i miała miejsc dopiero 14–16 X 1965 r.

spodziewano się, iż wizyta Saragata przyczyni się do konstruktywnej wymiany poglądów w kwestii wietnamskiej. Tym bardziej że według czynników kierowniczych polskiego MSZ Zagari nie tylko wyraził poważne zaniepokojenie rządu włoskiego rozwojem sytuacji w Wietnamie, ale też sondował „możliwość podjęcia wspólnych akcji w kierunku znalezienia negocjowanego rozwiązania sytuacji”<sup>7</sup>.

Chociaż początkowo oficjalne stanowisko Włoch w sprawie Wietnamu wynikało z całokształtu ich stosunków z USA i opierało się na tezie, że trudności w uregulowaniu problemu wynikają z winy ChRL i podporządkowanego Chinom stanowiska Hanoi, sprowadzając się do zaakceptowania postawy Waszyngtonu, to w okresie późniejszym Włochy, nie bez wpływu włoskiej opinii publicznej (przeciwnej eskalacji konfliktu na Półwyspie Indochińskim), usiłowały włączyć się w poszukiwanie metod prowadzących do zaprzestania wojny i rozpoczęcia rokowań<sup>8</sup>.

Znamienna w tym względzie wydawała się czerwcową rozmową ambasadora PRL nad Tybrem, Adama Willmanna, z pełniącym funkcję szefa Farnesiny Amintore Fanfanim. Wskazywała ona najwyraźniej na chęć podjęcia dialogu ze strony tego polityka z władzami PRL na temat konfliktu w Wietnamie. Było to istotne, zwłaszcza że polityk ten miał towarzyszyć Saragatowi w jego podróży do Polski. Jego postawa w sprawie konfliktu w Indochinach wyraźnie jednak kontrastowała z oficjalnymi enuncjacjami premiera Aldo Moro pokrywającymi się ze stanowiskiem USA<sup>9</sup>.

Podczas spotkania z ambasadorem PRL Fanfani deklarował, że „nie podziela zrozumienia i solidarności Włoch z rządem USA w sprawie wojny w Wietnamie” oraz podkreślał, iż „autorem tego ostatniego stanowiska był Moro, a nie on”. Fanfani miał też dystansować się od stanowiska premiera w tej kwestii, czemu jak twierdził, dał wyraz w swych wypowiedziach na szczycie NATO w Londynie oraz w bezpośrednich rozmowach z amerykańskim podsekretarzem stanu Deanem Ruskiem podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych wiosną 1965 r. W Waszyngtonie, jak zaznaczał, przekonywał Ruska nie tylko o konieczności zaprzestania wojny i poszukiwaniu rozwiązań politycznych, ale też namawiał Amerykanów do uwzględnienia

---

<sup>7</sup> AMSZ, zesp. 26/70, Pilna notatka wiceministra Mariana Naszkowskiego [dot. wizyty włoskiego wiceministra SZ, Mario Zagari'ego, 23–26 III 1965 r.], Warszawa 30 III 1965 r, b.p. Zagari zadeklarował przekazanie Polakom relacji z rozmów z USA w tej kwestii podczas zbliżającej się wizyty tego polityka w Waszyngtonie. Podczas rozmów Rapacki i Naszkowski wyrazili sceptycyzm co do możliwości poparcia przez ZSRR inicjatywy pokojowej, która wyszła by ze strony trzeciej.

<sup>8</sup> G. Mammarella, P. Cacace, *La politica estera dell'Italia. Dallo Stato unitario ai giorni nostri*, Roma–Bari 2010, s. 221.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

w przyszłych rokowaniach pokojowych udziału przedstawicieli Viet-congu<sup>10</sup>. Swą koncepcję negocjacyjną Fanfani miał rozszerzyć przez rozważenie udziału w tych rokowaniach delegacji emigracyjnej opozycji Wietnamu Północnego (celem, jak to formułował, konieczności „zachowania twarzy przez USA”)<sup>11</sup>. Licząc wyraźnie na pośrednictwo Warszawy w nawiązaniu dialogu między stronami konfliktu, wskazywał, iż „Polska również posiada poważne możliwości ruszenia z martwego punktu sprawy rozmów”. Relacjonując swym zwierzchnikom w Warszawie przebieg spotkania z szefem włoskiej dyplomacji, Willmann powołał się na sceptyczną ocenę postawy włoskich czynników rządowych w tej kwestii dokonaną przez ambasadora ZSRR w Rzymie, Siemiona Kozyriewa, czego efektem było odrzucenie przez ZSRR próby włoskiego pośrednictwa w nawiązaniu rozmów między ZSRR a USA w sprawie Wietnamu<sup>12</sup>. W tej sytuacji kierownictwo polskiego MSZ poleciło Willmannowi nie powracać z własnej inicjatywy do dyskusji na temat Wietnamu, a w wypadku wysunięcia tej sprawy przez samego Fanfaniego „dać mu do poznania, że jego sugestie nie mogą być poważnie traktowane”. Zlecono również Willmannowi „wyeksponowanie”, zgodnie ze stanowiskiem Moskwy, tezy, iż „zaprzestanie bombardowania DRW i uznanie

---

<sup>10</sup> 9 III 1965 r. Departament Stanu USA oznajmił o odrzuceniu planu U Thanta zwołania konferencji 7 państw w sprawie Wietnamu. G. H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans...*, s. 467.

<sup>11</sup> 7 IV 1965 r. prezydent Johnson zadeklarował gotowość wszczęcia rozmów pokojowych na temat Wietnamu bez warunków wstępnych, tj. wstrzymania bombardowań, czego domagała się DRW m.in. w swym czteropunktowym planie ogłoszonym 8 kwietnia. 9–12 kwietnia ofertę Johnsona odrzuciły: ZSRR, ChrL, DRW. Zob. G. H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans...*, s. 465–466. Szerzej na temat eskalacji konfliktu w Wietnamie zob. P. Ostaszewski, *Wojna wietnamska (1965–1975)* [w:] *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, red. A. Bartnicki, Warszawa 2000, s. 316–317.

<sup>12</sup> AMSZ, zesp. 24/70, Szyfrogram Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza, Rzym 12 VI 1965 r., b.p. Ambasador Kozyriew poinformował ambasadora Willmanna o swej rozmowie z premierem Moro, w której włoski polityk ponowił wyrazy solidarności z USA i wzywał rząd ZSRR do podjęcia negocjacji [w sprawie Wietnamu], co spotkało się z ostrą repliką radzieckiego dyplomaty, że USA powinny podjąć je z południowowietnamskim NFW na warunkach znanych tj. „zaprzestania agresji i wycofania się z Wietnamu wojsk USA” (zgodnie z propozycją Hanoi z 8 IV 1965 r. wspieraną przez Kreml). Jak się wydaje nie bez wpływu radzieckiego dyplomaty, Willmann uznał też propozycję Fanfaniego dotyczącą udziału w ewentualnych rozmowach „jakiejś delegacji emigracyjnej opozycji północnowietnamskiej”, za zawołowaną próbę włączenia do negocjacji przedstawicieli Sajgonu, co nie mogło spotkać się z aprobatą Kremla. Usługi w nawiązaniu rozmów USA–ZSRR w sprawie Wietnamu zaproponować miał Kozyriewowi szef Fiata Valetta, który chciał w tym celu (pod pretekstem wymiany handlowej) udać się do ZSRR. Kozyriew „pochwalił” zamiar wyjazdu Valetty do ZSRR w sprawach handlowych ale powtórzył mu stanowisko ZSRR o konieczności rozmów z Viet-congiem, co unicestwiło ową misję.

Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego jako uczestnika rozmów” są warunkami rozpoczęcia negocjacji w konflikcie wietnamskim<sup>13</sup>.

Przedsięwzięcie przez administrację Lyndona Johnsona operacji ofensywnych w Wietnamie Południowym w lipcu 1965 r. stanowiące wstęp do pełnego zaangażowania się Waszyngtonu w tym regionie oraz nieprzejednana postawa ZSRR i DRW w kwestii warunków wstępnych podjęcia negocjacji między stronami konfliktu skazywało rozmowy polsko-włoskie dotyczące problemu wietnamskiego na fiasko. Nic więc dziwnego, że zainicjowana (w cichej współpracy z Watykanem) przez burmistrza Florencji Giorgio La Pira (w roli nieoficjalnego rzecznika Fanfaniego) próba mediacji między DRW a USA i zaangażowania w nią dyplomacji PRL wywołała w Warszawie poważne zakłopotanie. Tym bardziej iż „owa misja” zakładająca przeprowadzenie rozmów z Ho Chi Minhiem (w Hanoi) w celu nakłonienia go do podjęcia rokowań po zaprzestaniu bombardowań amerykańskich, a następnie rozmowy z Czou En-lajem (w Pekinie) przewidywała polskie pośrednictwo w realizacji projektu. W tym celu La Pira przed podróżą do Hanoi i Pekinu zaproponował swój przyjazd do Warszawy i przeprowadzenie rozmów z ministrem Adamem Rapackim<sup>14</sup>. Sytuacja była niewygodna dla strony polskiej nie tylko z powodu stanowiska Moskwy oraz niechęci Warszawy do uwiarygodniania „niejasnych” posunięć burmistrza Florencji (tj. Fanfaniego) wobec DRW i ChRL, ale też zbliżającej się wizyty prezydenta Włoch Saragata. Wątpliwości centrali budził nie do końca zrozumiały w tym względzie stosunek do tych kwestii włoskiego establishmentu<sup>15</sup>. Wycofanie się Fanfaniego z towarzyszenia prezydentowi Saragatowi podczas wizyty w Warszawie (14–16 października) skłaniało polskich decydentów do wzmożonej ostrożności.

---

<sup>13</sup> AMSZ, zesp. 24/70, Szyfrogram Mieczysława Łobodycza do Adama Willmanna, Warszawa 19 VI 1965 r., b.p.

<sup>14</sup> AMSZ, zesp. 24/70, Szyfrogram Adama Willmanna do Adama Rapackiego, Rzym 20 IX 1965 r., b.p. La Pira o swych planach mediacji poinformował Willmanna. Miał przyjechać do Polski pod pretekstem wypoczynku (miał odwiedzić Kraków i Oświęcim). Jego misja miała być utrzymana w tajemnicy. Chciał też rozmawiać na temat zorganizowania we Florencji w roku 1966 sympozjum „Filozofia rewolucji” z udziałem delegacji ZSRR, krajów socjalistycznych, ChRL, wietnamskich (za wiedzą USA), której celem miało być „poszukiwanie pokoju” w kwestii wietnamskiej.

<sup>15</sup> AMSZ, zesp. 24/70, Szyfrogram Mieczysława Łobodycza do Adama Willmanna, Warszawa 1 X 1965 r., b.p. Łobodycz pisał wręcz, że „z wielu względów nie odpowiada nam podejmowanie się pośrednictwa w organizowaniu misji G. La Piry. Pośredniczenie dawałoby wizę w oczach Hanoi i Pekinu, czego chcemy uniknąć, zwłaszcza że ani motywy tej inicjatywy nie są całkowicie jasne, ani też nie można przewidzieć reakcji w obu stolicach”. Ostatecznie Warszawa zaproponowała pomoc w organizacji spotkania La Piry z ambasadorem DRW w Wietnamie.

Toteż dyplomacja polska, przygotowując się do rozmów z Włochami, starała się usytuować niniejszy konflikt w bardzo ogólnym kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego i zaostrzenia kursu polityki zagranicznej podjętej przez prezydenta Johnsona, której efektem w ocenie polskiego MSZ miała być „eskalacja działań wojennych w Indochinach, stwarzająca groźbę nuklearnej konfrontacji”<sup>16</sup>. Nic więc dziwnego, że kwestia wietnamska („budząca zaniepokojenie, jako groźba dla pokoju”) wzmiankowana została zaledwie w sposób sumaryczny w pierwszym dniu rozmów przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba z Saragatem<sup>17</sup>.

Odpowiadając swemu interlokutorowi, Saragat powołał się na stanowisko Zachodu i podkreślił, iż „bazą pokojowego rozwiązania winny być układy genewskie (z 1954 r.)<sup>18</sup> i prawo narodu wietnamskiego do decydowania o swym losie”. Skrytykował przy tym rolę ChRL i ich negatywnego wpływu na komunistów północnowietnamskich (w kierunku „odrzućcia przez Hanoi propozycji pośrednictwa w sprawie zażegnania konfliktu na Półwyspie Indochińskim, składanych przez Wielką Brytanię, ONZ oraz kraje niezaangażowane”), co w Warszawie musiało zostać odczytane jak zdystansowanie się od linii politycznej Fanfaniego<sup>19</sup>.

Dyskusja na temat Wietnamu kontynuowana w Belwederze w dniu następnym (15 października) przerodziła się w ostrą krytykę polityki amerykańskiej w tym regionie świata zawartą w wystąpieniu przewodniczącego Rady Państwa. Ochab zakwestionował intencje USA, które według jego oceny „miały być przeciwne rozwiązaniu sporu w oparciu o układy genewskie”. Odrzucając koncepcję rozpoczęcia rokowań Wietnamu Północnego z USA bez warunków wstępnych (tj. zaprzestania bombardowań), zarzucił polityce amerykańskiej działanie z pozycji siły, oskarżając administrację Johnsona o „nawrót do metod zimnej wojny” i „działania w stylu neodullesowskim”<sup>20</sup>. Prezentowane przez Ochaba stanowisko spotkało się ze zdecydowanym

---

<sup>16</sup> AMSZ, zesp. 24/70, Tezy [Mariana Naszkowskiego] do rozmów z Prezydentem Włoch, G.[Giuseppe] Saragatem, Warszawa 6 X 1965 r., b.p.

<sup>17</sup> AMSZ, zesp.43/70, Zapiski z wystąpienia tow. [Edwarda] Ochaba w czasie rozmów w Belwederze. Tow. Ochab – 14 X 65 r., b.p.

<sup>18</sup> 21 VII 1954 r. podpisano układy genewskie w sprawie zaprzestania działań wojennych w Laosie, Kambodży, Wietnamie. Chiny, Francja, Kambodża, Laos, Viet Minh, Wietnam, Wielka Brytania i ZSRR przyjęły 13-punktową deklarację końcową regulującą kwestie pokoju w Indochinach; utworzono Międzynarodową Komisję Nadzoru i Kontroli (z udziałem: Indii, Polski, Kanady). Niniejsza deklaracja została uznana przez USA za zakończenie wojny. Zob. P. Ostaszewski, *Wojna indochińska 1946–1954...*, s. 307–308.

<sup>19</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Zapiski z wystąpienia tow. [Edwarda] Ochaba w czasie rozmów w Belwederze, Saragat – 14 X 1965 r. po wystąpieniu tow. Ochaba, b.p.

<sup>20</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Zapiski z wystąpienia tow. [Edwarda] Ochaba w czasie rozmów w Belwederze, tow. Ochab – 15 X 1965 r. po wystąpieniu Giuseppe Saragata z 14 X 1965 r., b.p.

odzewem prezydenta Włoch, który podkreślając lojalność Rzymu wobec Zachodu, „a w szczególności wobec USA”, powtórzył swe stanowisko z poprzedniego dnia, określając Chiny jako „czynnik o złej woli” W tej sytuacji jedynym efektem dialogu polsko-włoskiego w tej materii była obietnica Saragata przekazania włoskiemu rządowi polskiego stanowiska na temat zaprzestania bombardowania Wietnamu Północnego (jako warunku wstępnego rozpoczęcia negocjacji między DRW a USA)<sup>21</sup>.

Na istotne rozbieżności „w ocenie niektórych aspektów wspomnianej sytuacji i wydarzeń” wskazywał opublikowany w „Trybunie Ludu” (17 października 1965 r.) komunikat dotyczący wizyty, wskazujący, iż rozmowy polsko-włoskie w tej materii ograniczyły się głównie do prezentacji poglądów z położeniem nacisku na „celowość rychłego pokojowego rozwiązania sytuacji w Wietnamie na podstawie układów geneńskich z 1954 r., w oparciu o zasady suwerenności zainteresowanych krajów i nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne”<sup>22</sup>.

Nic więc dziwnego, iż wizyta La Piry w Polsce, jaka miała miejsce już po wizycie włoskiego prezydenta (21–28 października 1965 r.), nie mogła zakończyć się sukcesem, ograniczając się do rozmowy z dyrektorem Departamentu IV MSZ Mieczysławem Łobodyczem i Marianem Wielgoszem oraz ambasadorem DRW w PRL (głównie na temat planowanego na styczeń 1966 r. we Florencji seminarium na temat „Filozofia rewolucji”, dotyczącego konfliktu wietnamskiego) oraz pielgrzymki do Częstochowy, Oświęcimia oraz Krakowa<sup>23</sup>. Nieudane rozmowy w Hanoi, czego wyrazem była „nieprzejednana” postawa Ho Chi Minha wobec rozpoczęcia negocjacji z USA (bez warunków wstępnych), oraz negatywna reakcja Pekinu zdecydowały o fiasku misji La Piry. Jego wypowiedź dla włoskiej prasy krytykująca Waszyngton oraz zaangażowanie się w propagowanie polityki Fanfaniego

---

<sup>21</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Zapiski z wystąpienia tow. [Edwarda] Ochaba w czasie rozmów w Belwederze, Saragat – 15 X po wystąpieniu tow. Ochaba z 15 X 1965, b.p.

<sup>22</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Komunikat o wizycie prezydenta [Giuseppe] Saragata w Polsce (opublikowany w „Trybunie Ludu” 17 X 1965 r. b.p. Inaczej ocenia to: S. Rudnik, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1945–1975*, Słupsk 1978, s. 67 oraz G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie 1944–1989*, Warszawa 1990, s. 139.

<sup>23</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Pilna notatka Mariana Wielgosza [dotycząca wizyty prof. Giorgio La Piry], Warszawa 21 X 1965 r., b.p. La Pira został przyjęty przez Wielgosza. Podczas rozmowy podkreślał swój optymizm związany z powierzoną mu przez Fanfaniego misją, podkreślając „zachęcający” stosunek Ho Chi Minha oraz zachętę ze strony „kennedy’ńskich” i katolickich kół w USA. Według niego „nieprzyjazny” dla ChRL rozwój wydarzeń w Indonezji powinien skłonić je do „elastyczności” w sprawie Wietnamu. La Pira oświadczył też, iż wizytę Pawła VI w PRL uważa za rzecz przesądzoną, co stawiało władze PRL w wyjątkowo kłopotliwej sytuacji. Ostatecznie nie doszła ona do skutku.

osłabiły wydatnie pozycję tego ostatniego w rządzie Moro, przypieczętowując dymisję szefa Farnesiny (28 grudnia 1965 r.)<sup>24</sup>.

Wznowienie bombardowań DRW na początku 1966 r. przez administrację Johnsona oraz intensyfikacja działań USA na Półwyspie Indochińskim (1 maja 1966 r. wojska USA wkroczyły na terytorium Kambodży, podejmując walkę z partyzantką Viet-congu) w połączeniu z bezkompromisową postawą przywódcy Wietnamu Północnego Ho Chi Minha wydawało się oddalać możliwości rozwiązania konfliktu<sup>25</sup>.

Oburzenie włoskiej opinii publicznej, przeciwnej bombardowaniom Hanoi i Haifongu<sup>26</sup>, spowodowało zdystansowanie się rządu Moro wobec posunięć Waszyngtonu oraz zaangażowanie się w poszukiwanie rozwiązań pokojowych, czego wyrazem był powrót (po trzech miesiącach nieobecności) na stanowisko szefa Farnesiny Fanfaniego. Znamienne w tym względzie i miarodajne dla postawy rządu włoskiego stało się wyrażenie w wystąpieniu parlamentarnym (1 lipca 1966 r.) stanowisko tego polityka, podkreślające rezerwę władz włoskich wobec podjętych przez Waszyngton bombardowań DRW (zwłaszcza iż, jak oświadczył Fanfani, rząd USA nie poinformował Włoch o zamiarze zbombardowania Hanoi i Hajfongu) oraz wyrażenie gotowości współdziałania na rzecz zakończenia konfliktu<sup>27</sup>.

Z tego też względu dyplomacja polska uznała za celowe podjęcie z Fanfanim dialogu w kwestii wietnamskiej, czemu służyć miała jego wizyta w Polsce (25–28 lipca 1966 r.)<sup>28</sup>. W Warszawie wprawdzie nie przeceniano możliwości wywarcia wpływu na postawę Rzymu (gdzie najważniejszą rolę odgrywał tandem Saragat–Moro) w tych sprawach, liczono jednak „na lep-

---

<sup>24</sup> Bezpośrednią przyczyną dymisji było m.in. zaangażowanie się w sprawę wywiadu La Piry dla „Il Borghese”, w którym zaatakował politykę amerykańską wobec Wietnamu oraz określił Fanfaniego „de Gaulle italiano”. Wywiad został udzielony za pośrednictwem „*buoni uffici*” małżonki ministra, Bianchi Fanfani. „*Gaffe vietnamita*” nałożyło się z dyskusją w łonie rządu włoskiego na temat przyjęcia ChRL do ONZ (Moro przeciwko przyjęciu ChRL do ONZ, Nenni za przyjęciem). Fanfani jako przewodniczący ZO ONZ zajmował stanowisko neutralne, aby potem poprzeć stanowisko Nenni’ego. Szerzej na ten temat: G. Mammarella, P. Cacace, *La politica estera dell’Italia...*, s. 221. Po trzech miesiącach Fanfani powrócił na stanowisko szefa MSZ, w trzecim rządzie Moro, które sprawował, aż do maja 1968 r.

<sup>25</sup> G. H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans...*, s. 466–467.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 461.

<sup>27</sup> Atti Parlamentari. IV Legislatura, „Discussioni”. Seduta del 1 VII 1966.

<sup>28</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Wizyta oficjalna w Polsce min. SZ Republiki Włoskiej, Amintore Fanfaniego (25–27 VII 1966 r.), b.p.; Szyfrogram Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza, Rzym 25 V 1966 r., b.p.; Szyfrogram Adama Willmanna do Mariana Naszkowskiego, Rzym 1 VI 1966 r., b.p. Wizyta odbyła się po wiosennej wizycie Gromyki we Włoszech i Watykanie, w realizacji której Fanfani odegrał istotną rolę. Według polskiego MSZ Fanfani związany był z dyplomacją watykańską, również zaangażowaną w rozwiązanie konfliktu wietnamskiego. Inicjatywa wizyty wyszła ze strony Fanfaniego.

sze zrozumienie naszego stanowiska”. Mogło ono, w przekonaniu polskiego MSZ, „skłonić Fanfaniego do wyraźniejszego zdystansowania się od pozycji amerykańskich w sprawie Wietnamu i [doprowadzić] do pewnego zbliżenia do naszych pozycji w sprawach bezpieczeństwa europejskiego”<sup>29</sup>. Choć Fanfani nie podzielał obaw swych rozmówców, że sytuacja w Wietnamie zagraża bezpośrednio pokojowi światowemu, to jednak wykazał gotowość do zaangażowania się w podjęcie działań w rozwiązaniu problemu wietnamskiego. Temu celowi, w jego przekonaniu, miało służyć polsko-włoskie współdziałanie na rzecz rozwiązania konfliktu<sup>30</sup>. Przebieg rozmów w Warszawie oraz dochodzące do niej sygnały o podjęciu nowych inicjatyw pokojowych przez Giovanniego d’Orlandi, ambasadora Włoch w Wietnamie Południowym (współdziałającego z Fanfanim), sprawiły<sup>31</sup>, iż minister Rapacki uznał, że głównym celem Fanfaniego było „wciągnięcie Polski do akcji na rzecz negocjacji w sprawie Wietnamu”. Choć szef polskiego MSZ dość sceptycznie zapatrywał się na intencje swego rozmówcy, twierdząc, że „chodziło mu przy tym bardziej o wyeksponowanie udziału Włoch i jego osobistego udziału w działalności na rzecz skłonienia Polski do podjęcia kroków ułatwiających negocjacje niż o troskę o przywrócenie pokoju w Wietnamie”, to „misja” Fanfaniego nie pozostała bez echa<sup>32</sup>. Jej efektem, jak się wydaje, była znana w literaturze przedmiotu pod kryptonimem „Marigold”, polsko-włoska misja mediacyjna, która miała doprowadzić do zawieszenia broni

<sup>29</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Tezy do rozmów z ministrem spraw zagranicznych Włoch, Amintore Fanfanim, Warszawa 10 VII 1966 r, b.p.

<sup>30</sup> AMSZ, zesp. 4/71, Polsko-włoskie stosunki dwustronne. Materiały informacyjne, b.d., b. p. Fanfani miał powiedzieć w rozmowie z Rapackim: „trzeba przybliżyć punkty widzenia, by zacząć robić coś konstruktywnego, nawet coś małego, by pomóc pokojowo w rozwiązaniu problemu w oparciu o układy genewskie”. Miał też zachęcać Polskę do aktywności – uważając, że jako członek MKKiN ma ona do odegrania ważną rolę. Zob. też komunikat końcowy z rozmów: „Trybuna Ludu” z 27 VII 1966 r. Cyt za G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 140.

<sup>31</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Notatka informacyjna [dotycząca wizyty w Polsce min. Amintore Fanfaniego], Warszawa lipiec 1966 r., b.p.; Józef Koszutski do Adama Willmanna, Warszawa 5 VII 1966 r., b.p. W depeszy informowano Willmanna, iż ambasador Włoch w Sajgonie d’Orlandi poinformował Janusza Lewandowskiego, że Fanfani rozpatruje możliwość nowej inicjatywy pokojowej. D’Orlandi uważał, iż inicjatywa „jest na czasie”. Kierownictwo MSZ poleciło Willmannowi „dyskretne zbadanie sprawy”; AMSZ, zesp. 43/70, Szyfrogram Adama Willmann do Józefa Koszutskiego, Rzym 19 VII 1966 r., b.p.

<sup>32</sup> AMSZ, zesp. 43/70, Pilna notatka [Adama Rapackiego] o wizycie min. [Amintore] Fanfaniego w Polsce (25–28 VII 1966 r.), b.p. Jak to formułował Rapacki, intencją Fanfaniego miało też być: „umocnienie pozycji Włoch wobec Zachodu, a zwłaszcza wobec USA przez podkreślenie możliwości włoskiej polityki zagranicznej w stosunkach z KS, a zwłaszcza Polską”. Fanfanieniu w tej samej interpretacji miało chodzić również o „wzmocnienie swej pozycji osobistej na arenie międzynarodowej, jak również swoich wpływów w rozgrywkach wewnętrznych we włoskiej chadecji i w łonie centrolewicy”.

i podjęcia rokowań pokojowych między USA a DRW. Obok ambasadora d'Orlandi znaczącą rolę miał w niej odegrać ambasador Janusz Lewandowski (polski przedstawiciel w MKKiN) oraz ambasador USA w Republice Wietnamu Henry Cabot Lodge<sup>33</sup>. Podjęta przez stronę polską operacja *Margold* mimo początkowych sukcesów (USA zgodziło się na bezwarunkowe wstrzymanie bombardowań, ale po uprzednim wypracowaniu porozumienia o obustronnym wstrzymaniu działań w Wietnamie) zakończyła się niepowodzeniem. Jego konsekwencją było podjęcie przez USA nalotów na DRW, które zniweczyły szanse na negocjacje<sup>34</sup>, wyczerpując możliwości polsko-włoskiej współpracy na tym polu.

Przedstawiciele polskich władz na próżno starali się w okresie późniejszym nawiązać do kwestii konfliktu wietnamskiego w kontekście współpracy polsko-włoskiej. Tym razem strona włoska w rozmowach oficjalnych, przy okazji wizyty przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba we Włoszech (6–8 kwietnia 1967 r.), zachowywała daleko posuniętą rezerwę, ograniczając się do ogólnikowych enuncjacji w sprawie konfliktu na Półwyspie Indochińskim<sup>35</sup>. Włosi odrzucili nawet dotyczący konfliktu fragment komunikatu końcowego przedstawiony przez polską delegację, „upierając się przy włączeniu do tekstu ogólnikowego sformułowania o negocjowanym względnie pokojowym rozwiązaniu problemu wietnamskiego”<sup>36</sup>. Brak aprobaty strony polskiej na takie sformułowanie sprawił, iż ostatecznie ograniczono się do podkreślenia cierpień ludności i wyrażenia niepokoju co do następstw wojny dla pokoju światowego<sup>37</sup>.

---

<sup>33</sup> Szerzej na ten temat: P. Ostaszewski, *Polska a konflikt wietnamski...*, s. 141; G. C. Her-ring, *The Secret Diplomacy of the Vietnam War, The Negotiating Volume of the Pentagon Press*, cz. 6: *Settlement of the Conflict, Polish Track*, Austin 1983, s. 211–371. Zob. też: D. Kraslow, S. H. Loory, *The Secret Search for Peace in Vietnam*, New York 1968, s. 81–87; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015, s. 263 i n.

<sup>34</sup> P. Ostaszewski, *Polska a konflikt wietnamski...*, s. 141–143. Po dokonaniu bombardowań USA na DRW 2 i 4 XII 1966 r. na spotkaniu ambasadora USA w PRL, Gronouskiego z Rapackim zabrakło przedstawiciela DRW. Dodatkowe naloty z grudnia 1966 r. zniweczyły szanse na podjęcie negocjacji między stronami konfliktu. Po nalotach USA z 13 i 14 grudnia w których został m.in. uszkodzony budynek ambasady PRL w Hanoi, Rapacki poinformował ambasadora Gronouskiego o fiasku rokowań. Zob. też: J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 595–596.

<sup>35</sup> AMSZ, zesp. 4/71, Pilna notatka [Mariana Naszkowskiego] o wizycie tow. E[dwarda] Ochaba we Włoszech, Warszawa 14 IV 1967 r., b.p. Podczas rozmów Saragat–Ochab kwestia konfliktu wietnamskiego została zaledwie wzmiankowana, a Saragat ograniczył się do równie ogólnikowej wzmianki.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*, passus dotyczący ww. problemu brzmiał: „Obie strony przedstawiły swoje punkty widzenia na sytuację w Wietnamie. Świadome cierpień narodu wietnamskiego wyraziły

Większego znaczenia dla zbliżenia stanowisk obydwu krajów nie miało krytyczne wobec polityki USA w Wietnamie *exposé* ministra Fanfaniego ogłoszone w Senacie (17 kwietnia 1967 r.)<sup>38</sup>.

W podjętych na wiosnę 1969 r. rokowaniach na linii Hanoi–Waszyngton (z udziałem ZSRR i Francji), które z przerwami trwały do roku 1973 i zakończyły się podpisaniem 27 stycznia 1973 r. układów paryskich między USA a delegacjami Wietnamu Północnego i Południowego<sup>39</sup> obydwie strony nie odgrywały już większej roli, przyjmując do wiadomości osiągnięte porozumienie<sup>40</sup>. 22 marca 1973 r. Włochy uznały Demokratyczną Republikę Wietnamu, nawiązując z nią stosunki dyplomatyczne<sup>41</sup>.

PRL i Włochy ograniczyły się do wyrażenia „oficjalnej” satysfakcji z zawartego porozumienia, co znalazło wyraz w komunikacie po wizycie we Włoszech szefa polskiej dyplomacji Stefana Olszowskiego (8–9 listopada 1973 r.), w którym PRL i Włochy „wyraziły przekonanie, że ścisłe wykonanie układów paryskich w sprawie zaprzestania walk i przywrócenia pokoju w Wietnamie jak również porozumienia w Wietnamie przywracającego pokój w Laosie posiada istotne znaczenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”<sup>42</sup>.

---

troskę z powodu poważnych niebezpieczeństw, jakie niesie dla pokoju światowego wojna w Wietnamie”. Zob. „Trybuna Ludu” z 8 IV 1967 r. Cyt. za: G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 140. Bernatowicz inaczej interpretuje tę kwestię, podkreślając zbieżność stanowisk dwóch stron, zob. s. 139–140.

<sup>38</sup> Atti Parlamentari. IV Legislatura. Seduta del Senato del 17 IV 1967. Przemówienie Fanfaniego ograniczało się do podkreślenia włoskich inicjatyw pokojowych w tej sprawie oraz stwierdzenia, że konflikt można rozwiązać tylko na drodze rokowań. Fanfani stwierdził, że „trzeba apelować aby USA po raz szósty przerwały bombardowania. ONZ winna zaapelować do ZSRR i Wielkiej Brytanii o ponowne zwołanie konferencji genewskiej”; zob. też AMSZ, zesp. 4/71, Notatka [Adama Willmanna] na temat polsko-włoskich stosunków dwustronnych, Warszawa 3 IX 1967 r.

<sup>39</sup> Układy Paryskie podpisane 27 I 1973 r. między obydwoma delegacjami wietnamskimi oraz amerykańską dotyczyły zawieszenia broni między stronami i utworzenia Rady Pojednania Narodowego w Wietnamie. Zob. W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 287.

<sup>40</sup> O roli Polski w MKKiN zob. P. Ostaszewski, *Polska a konflikt wietnamski...*, s. 143–146. Na temat sytuacji na Półwyspie Indochińskim i rokowaniach wietnamsko-amerykańskich szerzej zob. G.H. Soutou, *La guerre de Cinquante Ans...*, s. 515–520.

<sup>41</sup> G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie...*, s. 140.

<sup>42</sup> AMSZ, zesp. 47/77, w. 6, Szyfrogram Kazimierza Sidora do Kazimierza Rozalicza, Rzym 9 XI 1973 r., Wspólny komunikat polsko-włoski. Archivio Centrale dello Stato (Roma), Aldo Moro (1953–1978), busta 156, Ministero degli Affari Esteri, Visita ufficiale in Italia ministro-degli Affari Esteri di Polonia, Stefan Olszowski, 8–9 XI 1973. W ocenie MSZ postawa rządu polskiego w kwestii wietnamskiej streszczała się do: „piena adesione alla collaborazione con l'URSS”. Upadek Sajgonu (30 IV 1975 r.) oznaczał upadek reżimu południowowietnamskiego; w lipcu 1976 r. powstała Socjalistyczna Republika Wietnamu.

Po raz kolejny okazało się, iż bliższa współpraca polityczna między państwami należącymi do dwóch przeciwstawnych bloków nie jest realna, a możliwości mediacji państw średnich w konfliktach o zasięgu międzynarodowym, w których uwikłane są mocarstwa, nie mają szans na powodzenie.

## STRESZCZENIE

### **Maria Pasztor, Nieudana próba podjęcia mediacji polsko-włoskiej w konflikcie wietnamskim w latach 1965–1967**

Przynależność PRL do obozu socjalistycznego oraz podporządkowanie Kremłowi sprawiły, iż inicjatywy podejmowane przez polską dyplomację musiały być uzgadniane i koordynowane z Moskwą, a zmienny i na ogół wąski margines działania nie pozostawiał wiele miejsca na samodzielność. Przykładem tego była próba nawiązania współpracy między Polską (członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli) a Republiką Włoską w celu zakończenia wojny wietnamskiej w latach 1965–1967. Wzajemne kontakty dyplomatyczne i polityczne między Warszawą a Rzymem miały umożliwić włosko-polskie pośrednictwo między USA i DRW, które zakończyłoby długoletni konflikt wietnamski. Brak dobrej woli obydwu stron konfliktu oraz brak akceptacji dla polsko-włoskiej inicjatywy w tej kwestii skazały ją na fiasko mimo zaangażowania polityków PRL oraz Włoch.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-włoskie, wojna w Wietnamie, operacja „Marigold”

## SUMMARY

### **Maria Pasztor, Unsuccessful attempt at starting Polish-Italian mediation in the Vietnam conflict in the years 1965–1967**

The fact that Polish People's Republic belonged to the Communist Bloc and was subordinated to Kremlin caused that initiatives taken by the Polish diplomacy had to be approved and coordinated by Moscow, and the changing and usually narrow field of activity did not leave much space for independence. An example of this was the attempt at starting cooperation between Poland (a member of the International Control Commission) and the Republic of Italy aimed at ending the Vietnam war in the years 1965–1967. Mutual diplomatic and political contacts between Warsaw and Rome were to enable Polish-Italian mediation between USA and Democratic Republic of Vietnam that could end the long-lasting Vietnam conflict. The lack of good will of both sides of the conflict as well as the lack of approval for the Polish-Italian initiative in this matter doomed it to failure despite the involvement of the politicians of PPR and Italy.

Keywords: Polish-Italian relations, Vietnam war, operation „Marigold”

## РЕЗЮМЕ

### Мария Паштор, Неудачная попытка провести польско-итальянское посредничество во вьетнамском конфликте в 1965–1967 годах

Вхождение Польской Народной Республики в социалистический лагерь и ее подчинение Кремлю привело к тому, что инициативы, предпринятые польской дипломатией, должны были быть согласованы с Москвой и координированы ею, а нестабильное и, как правило, узкое поле деятельности не оставляло места самостоятельности. Примером тому была попытка наладить сотрудничество между Польшей (членом Межсоюзнической надзорной и контрольной комиссии) и Итальянской республикой с целью завершения вьетнамской войны в 1965–1967 гг. Взаимные дипломатические и политические отношения между Варшавой и Римом должны были обеспечить итальянско-польское посредничество между США и Демократической Республикой Вьетнам, которое должно было завершить многолетний вьетнамский конфликт. Из-за отсутствия доброй воли со стороны обеих сторон конфликта и отсутствия одобрения польско-итальянской инициативы в этом вопросе ситуация была обречена на поражение, несмотря на вовлеченность политиков ПНР и Италии.

Ключевые слова: Польско-итальянские отношения, война во Вьетнаме, операция „Мэриголд”